Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

K R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 19 maja 1938 r. | Nr. 136

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ś. p.

MARIAN WIECZORKIEWICZ

B. LEKARZ TOWARZYSTWA HUTA BANKOWA, UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU, po długich i ciężkich cierpienach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 18 maja 1938 r. przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy obok kościoła parafialnego w Dąbrowie Górniczej do tegoż kościoła nastąpi w dniu 20 maja b.r., o godz. 8.30 rano, poczym bezpośrednio o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz parafialny.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Premier rumuński

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 18.5. (Tel. wł.) W dniu 20 maja przybywa do Warszawy patriarcha Miron, celem złożenia rewizyty metropolicie Dionizemu, który w r. ub. bawił w Rumunii. Będąc jednocześnie premierem rządu rumuńskiego, patriarcha Miron zamierza skorzystać z tej okazji, aby nawiązać osobiste stosunki z rządem polskim.

5 czerwca b.r.

NAJWYŻSI DOSTOJNICY PAŃSTWA PRZYJADĄ DO BĘDZINA

na uroczystość zaprzysiężenia p.a.l.-u na sztandar

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja będzińskiego pułku artylerii oraz Komitetu zagłębiowskiego ufundowania sztandaru pułkowi w składzie pp. płk. Wł. Szwed, z-pca d-cy pułku, kpt. Gęsiczko, adiutant, i starosta Boxa.

Delegacja była przyjęta przez P. Prezydenta R. P., prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera Sławoj-Składkowskiego, których zaprosiła do Będzina na uroczystości związane z zaprzysiężeniem pułku na sztandar. Delegacja uzyskała zapewnienie, że Najwyżsi Dostojnicy Państwa zaszczycą swą obecnością uroczystość pułkową.

Przekazanie pułkowi sztandaru nastąpi w dniu 29 bm. w Krakowie. W dniu tym odbędzie się zbiorowa uroczystość przekazania ufundowanych przez społeczeństwo sztandarów kilku pułkom.

Uroczystość zaprzysiężenia pułku na sztandar połączona ze świętem pułkowym, którego termin wypadał na dzień 8 Maja, odbędzie się w dniu 5 czerwca.

Dowództwo pułku i Komitet przygotowują się do godnego przyjęcia Najwyższych Dostojników Państwa.

Morderstwo w pociągu Moskwa—Warszawa

Kurier dyplomatyczny zakłuty bagnetami czekistów

LONDYN, 18.5. (tel. wł.) Pisma angielskie donoszą z Moskwy o nowej fali aresztowań w sowieckim korpusie oficerskim. Aresztowano 5 generałów, 17 wyższych i 22 niższych oficerów oraz kilkudziesięciu podoficerów i żołnierzy. Genezą masowych aresztowań jest — wzmocniona akcja GPU w celu zgniecenia wciąż dającej się zauważyć opozycji trockistowskiej. Szef GPU Jeżow zorganizował specjalną służbę śledczą, celem śledzenia kurierów Narkomindiełu, którzy mieli przewozić dokumenty trockistowskie.

15 bm. w przedziale I kl. ekspresu Moskwa — Niegoreloje, Warszawa — Berlin — Paryż, jechał 34-letni Siemion Bertsin, kurier dyplomatyczny Narkomindiełu, odbywający podróż służbową. Należał on do podejrzanych o trockizm. Po jego odjeździe z Moskwy do wszystkch placówek GPU na trasie podróży nadeszły telefoniczne instrukcje, w wyniku których na jednej ze stacyj sowieckich wagon, w którym jechał Bertsin, otoczyli czekiści pod dowództwem 2 oficerów. Do przedziału kuriera w dalszą drogę.

Do przedziału kuriera wszedł oficer i 6 żołnierzy z bagnetami.

Bertsinowi oświadczono, że jest aresztowany i wraz z bagażem odstawiony go na stację celem rewizji. Gdy miano rozpocząć rewizję osobistą, Bertsin dobył rewolweru, zastrzelił oficera i postrzelił kilku żołnierzy. Rozpoczęła się ogólna strzelanina. Zalany krwią Bertsin padł na podłogę i leżąc zastrzelił jeszcze jednego oficera i ranił żołnierza.

Rozwścieczeni czekiści zakłuli go bagnetami. Dopiero po zakończeniu tej makabrycznej rewizji ekspres odjechał w dalszą drogę.

ś. † p.

Dr. med. Marian Wieczorkiewicz

długoletni członek Związku Lekarzy P.P. i Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, zmarł dnia 18-go maja 1938 r., przeżywszy lat 82.

Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy Państwa Polskiego i Towarzystwo Lekarskie Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Krwawa masakra w zbuntowanym garnizonie sowieckim

LONDYN, 18.5. (tel. wł.) Prasa angielska podaje, że w garnizonie witebskim wybuchł bunt, którego przyczyną był zatarg między jednym z oficerów, a komisarzem politycznym. W wyniku sporu, komisarz, czynnie znieważony przez oficera, dobywszy rewolweru położył go trupem na miejscu,

Gdy wieść o tym przedostała się do koszar, wybuchł bunt, wywołany jak wszystkie ostatnie bunty sowieckich garnizonów nienawiścią armii do politycznych komisarzy.

Do Witebska skierowano dwa zmobilizowane pułki CZON'u „Czerezwyczajnaja Narodnaja Oborona" — „Nadzwyczajna obrona narodowa, tak nazywają się zmilitaryzowane oddziały GPU — przyp. red.). Wywiązała się regularna bitwa, w konsekwencji której stu kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy zostało zabitych, a kilkuset rannych.

Polacy w Brazylii wołają o pomoc

Rządprez.Vargasarozwiązujestowarzyszenia i aresztuje działaczów społecznych

RIO DE JANEIRO, 18.5. (tel. wł.) Nowe warunki polityczne, jakie wytworzyły się w Brazylii, pociągnęły za sobą szereg zarządzeń, wymierzonych przeciw emigracji polskiej.

Ponad 300.000 osób licząca ludność polska w tym kraju została niemal całkowicie pozbawiona praw do własnego życia kulturalnego i swobody zrzeszania się.

Rozwiązano szereg istniejących już organizacyj, jak Związek Polaków, Ligę Morską i Kolonialną, Związek Nauczycielstwa, Organizację harcerską „Junak", liczącą 2.500 członków w 90 kołach, podporządkowano całkowicie władzom wojskowym.

Jeden z instruktorów „Junaka", Sadowski, został aresztowany i od dłuższego czasu przebywa w więzieniu. Władze stanowe, zarówno w Paranie, jak i w Rio Grande de Sul, ograniczają nawet działalność polskich organizacyj ściśle zawodowych, jak np. Związek Rolników Polskich.

Przedstawiciele emigracji polskiej, jak również poseł w Rio, interweniowali u prezydenta Vargasa w tej sprawie. Mimo zapewnień władz centralnych, że działalność związków zostanie wkrótce przywrócona, lokalne władze stanowe w Espirito Santo, Kurytybie i Porto Alegre utrzymują swe zarządzenia w dalszym ciągu.

Wychodźtwo polskie czeka z niecierpliwością na załatwienie tej sprawy.

Ślub ks. M. Radziwiłła

Z P. DAWSON

LONDYN, 18.5 (Tel. wł.) W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego ogłoszone zostały dzisiaj zapowiedzi ślubu cywilnego między księciem Michałem Radziwiłłem a p. Harriet Stewart Dawson, wdową, liczącą 51 lat. Wiek ks. Radziwiłła podany jest na 68 lat. Ślub ks. Michała Radziwiłła z p. Dawson nastąpić ma za tydzień. Znajomość ich zawarta została przed trzema miesiącami na Rivierze. Ks. Michał Radziwiłł przebywa w chwili obecnej w Brighton, zaś w najbliższych dniach przybyć ma do Londynu.

NA ŁAMACH PRASY

ZAWIEDZIONE NADZIEJE
OPOZYCJI i P. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

NIESPRAWDZONE PROROCTWA

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieszcza pod tym tytułem artykuł wstępny na temat obecnej wewnętrznej sytuacji politycznej, zaznaczając, że pochodzi on z poza kół legionowo-peowiackich.

Na marginesie dwunastej rocznicy przewrotu majowego autor artykułu — snuje rozważania opierając je na dwu przesłankach: 1) że okres pomajowy trwa już 12 lat, 2) fakt, że dotychczas zawiodły wszelkie przepowiednie opozycji o rychłym końcu regime'u pomajowego. Autor zastanawia się, jakie są tego przyczyny i jakie należy wyciągnąć z tego wnioski praktyczne oraz jakie są szanse opozycji w walce z rządem.

Zdefiniowanie istotnych celów opozycji nie jest rzeczą łatwą. Dotąd jeszcze bowiem nie został sprecyzowany ani program, ani ideał ustrojowy poszczególnych odłamów opozycji. Dotąd jeszcze nie zostało ustalone, jak sobie opozycja wyobraża stan rzeczy, gdyby obóz legionowy istotnie usunął się od władzy? I czym by zostało wypełnione powstałe wówczas vacuum, którego — jak wiadomo — nie znosi natura?

W odpowiedzi na te pytania ze strony opozycji wybija się jeden moment: „żądanie odwetu za maj, likwidacji systemu i odsunięcie od władzy obozu majowego jako całości".

Autor pomija kwestię, czy te żądania są celowe i pożyteczne dla kraju, chcąc dać odpowiedź tylko na pytanie, czy plany te są realne.

Z faktu zbudowania państwa prawie wyłącznie przez piłsudczyków wynikają bowiem pewne okoliczności szczególne. Pierwszą z nich jest niewątpliwe zrośnięcie się regime'u i państwa. Kto podczas pamiętnych „dni litewskich" mógł zastanawiać się, gdzie kończy się regime, a gdzie zaczyna się Państwo? Opozycja nigdy nie może być pewna, czy ciosy wymierzane w „system pomajowy" nie będą kruszyły samych fundamentów państwa. Dla opozycji patriotycznej będzie to zawsze hamulcem, uniemożliwiającym walkę a outrance. Jedynie konsekwetną opozycją mogą tu być tylko komuniści.

Drugą okolicznością szczególną jest fakt, że

Dzisiaj pod słowem „rząd" trzeba w znacznej mierze rozumieć twórców państwa. Bez tej podstawowej rzeczy nigdy nie dojdzie się do zrozumienia istoty sytuacji w Polsce.

Wreszcie

Okolicznością trzecią jest istnienie wyjątkowej i szczególnej więzi, łączącej państwo z jego twórcami.

Niedocenianie tej więzi uczuciowej jest ciężkim błędem politycznym, popełnianym przez opozycję. Z uczucia tego wypływa poczucie odpowiedzialności za państwo.

W tych warunkach ewentualne odejście od władzy obozu majowego nie było by uważane za zwykłą zmianę ekipy rządzącej, lecz za wyrzeczenie się tej odpowiedzialności i za dezercję z posterunku.

Czy i kiedy byłoby to możliwe?

Dobrowolne scedowanie władzy przez obóz legionowy mogło by mieć miejsce tylko w jednym przypadku. Wtedy mianowicie, gdyby doszedł on do przekonania, że misja jego została spełniona. Gdyby mógł mieć on pewność, że istnieją godni następcy i że wobec tego ze spokojnym sumieniem może wyrzec ewangeliczne: Nunc dimitte!

Tymczasem rzeczywistość nasza wygląda smutnie. Obok anarchii propaguje się front ludowy lub zachwyca się „Mesjaszem z Zachodu". Nie brak też objawów „gangsterstwa politycznego i prób meksykanizacji stosunków" oraz „uczynienia z Polski folwarku ideowego jednego z mocarstw ościennych".

W konkluzji autor stwierdza:

Regime polityczny w Polsce będzie niewątpliwie podlegał ewolucji, gdyż jest to cechą żywego organizmu. Taką ewolucją było np. przejście od koncepcji Bloku Bezpartyjnego do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Dlatego też

Jedynie realną rzeczą jest dzisiaj żądanie ewolucji systemu. Na tej tylko płaszczyźnie może być prowadzona poważna i owocna dyskusja. Wszelkie inne stawianie sprawy jest świadomym przekreśleniem realności swojego programu.

Obóz legionowy, jak to stwierdziliśmy, prawu ewolucji podlega. Jest to jednym z dowodów jego żywotności. Należało by życzyć, ażeby takiej ewolucji podlegała również i opozycja.

P. NIEDZIAŁKOWSKI GNIEWA SIĘ

Zarząd Główny Związku Młodej Polski wydał odezwę, w której zapowiada walkę „jawnym i ukrytym wrogom Polski".

„Jedni wykorzystując nędzę polskich mas proletariatu, pchają go w otchłań międzynarodowych zakłamań komunizmu, socjalizmu i walki klas, rozbijającej jedność Narodu. Inni, również służąc obcym agenturom masonerii i międzynarodowego kapitału, eksploatującego do spółki z żydami Polskę, głoszą demagogiczne hasła pseudo-wolnościowe i pseudo-demokratyczne, za których parawanem kryją akcję, zmierzającą do osłabienia struktury Państwa Polskiego, do poderwania wszystkich jego powiązań i rusztowań, by w chaosie zgubić Polskę.. Młodzi Polacy! Tym wszystkim Związek Młodej Polski wypowiedział wojnę!"

P. Niedziałkowski, przytaczając tę odezwę w „Robotniku" uważa, że jest ona demagogiczną a zawarta w niej treść jest sprzeczna z enuncjacjami oficjalnych osobistości na temat konsolidacji. Czy „Robotnik" uważał, że konsolidacja w ramach OZN będzie mogła objąć również tych wszystkich, którym Z. M. P. wypowiedział walkę? Bo chyba nie ma ich w partii p. Niedziałkowskiego? Po co więc się tak obrażać..?

Krwawe porachunki w O.N.R.
Proces o napad na red. Wasiutyńskiego

WARSZAWA, 18.5 (Tel. wł.) W Sądzie okręgowym odbywa się proces sprawców pobicia red. Wacława Wasiutyńskiego, mianowicie Adama Rycka-Koszackiego, przywódcy robotniczych drużyn ONR i Wacława Lipeckiego, rzezimieszka, karanego 10-krotnie za kradzieże. Napadu dokonano 10 września ub. r. późnym wieczorem na ul. Raszyńskiej. Obaj oskarżeni byli widziani, gdy krążyli przed drukarnią „Falangi" na Nowym Świecie 39. Gdy red. Wasiutyński wyszedł z drukarni, wsiadł do tramwaju nr 25 i pojechał na ul. Raszyńską, tam zauważył, że idzie za nim 8 osobników. Wasiutyński przyspieszył kroku, lecz gdy przechodził na drugą stronę ulicy, napastnicy dopadli go, powalili na ziemię i pobili, po czym uciekli. Wasiutyński doznał złamania kości ciemieniowej. W szpitalu przeprowadzono mu trepanację czaszki. W kilka dni później jeden z występujących na rozprawie świadków, Kazimierz Dunajski, dokonał zamachu na Koszackiego raniąc go w nogę. Koszacki do tej pory przebywa w szpitalu, skąd przyprowadzono go na rozprawę.

Członkowie „Falangi" wiedzieli bardzo dobrze, kto dokonał zamachu na red. Wasiutyńskiego i jako represję urządzili napad na Koszackiego. Pozwoliło to policji ująć Koszackiego i Lipeckiego. Innych członków napadu nie wykryto. Koszacki i Lipecki nie przyznają się do winy, chociaż red. Wasiutyński poznaje w Koszackim przywódcę bojówki, która go pobiła.

ŚLĄSK—WOLVERHAMPTON 4:4 (3:3)

Wczoraj na stadionie Ruchu w W. Hajdukach odbył się sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy wicemistrzem Anglii Wolverhampton Wanderers a Śląskiem. Mecz rozegrany w obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów, zakończył się wynikiem remisowym. Bramki dla Śląska zdobyli: Wilimowski trzy i Wodarz jedną. Sędziował p. Gierbich z Lipin Śl.

Oficerowie i podchorążowie
REZERWY W ZAGŁĘBIU

W dniach 26, 27 i 28 maja br. odbędzie się we Lwowie Ogólnopolski Zjazd Zw. Ofic. Rez. R.P.

Zjazd posiadać będzie charakter manifestacyjny i bardzo uroczysty.

Jak największa ilość członków ZOR powinna wziąć w nim udział. Uczestnicy zjazdu korzystać będą z 75% zniżki kolejowej w obie strony, mogąc uczestniczyć bądź to przez 3 dni, bądź też jedynie w manifestacyjnym dniu otwarcia Zjazdu 26 bm.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje do dnia 20 maja włącznie p. Korzeniowski Mieczysław, ul. Małachowskiego 7, tel. 615-36.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5000 zł padła na nr 89546

15.000 zł na nr 154597

5000 zł na n-ry: 15126 25344 42191 86848 103758 126457

2000 zł na n-ry: 9022 9651 68390 70066 82927 91754 99768 102332 110018 116743 121367 146159

1000 zł na n-ry: 15267 28982 26647 28406 27559 32523 35926 48141 49390 59863 67175 76390 84647 84820 86454 95689 98569 115768 120252 128907 129966 128501 135718 141081 149419 158818

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.85, Bruksela 89.65, Londyn 26.42, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork (kabel) 5.31 Paryż 14.85, Praga 18.49, Sztokholm 136.20, Zurych 121.35.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 82.25, II em. 82.75, 3 proc pożyczka premiowa inwestycyjna seriowa I em 90.50, 4 proc. pożyczka państwowa premiowa dolarowa 40.75, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 68.25—68.50, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 65.25.

Akcje: Bank Polski 116.25, Lilpop 71, Starachowice 37.

H. RABL 114)

POŻAR W LONDYNIE
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marek przyjechał do siebie i dowiedział się, że Janka nie ma. Dowlókł się do swego numeru, padł zupełnie wyczerpany na fotel i siedział, paląc jeden po drugim papierosy.

Zerwał się nagle.

— Przeklęte miasto! — pomyślał z goryczą. — Nikogo tu nie mam! Ani jednego prawdziwego człowieka, do którego mógłbym pójść! Psiakrew!... — Cisnął ze złością pudełko z którego się posypały papierosy. Ani żywej duszy!...

A jednak taki człowiek był.

Marek czuł to niejasno, lecz się wstydził przed samym sobą, ponieważ była to dziewczyna, która zmusiła go do spełnienia obowiązku. Poszedłby do niej, gdyby nie fałszywa ambicja, nie okazałby jej za nic na świecie, że jest bezradny, ogną bromy i bezsilny.

Pozbierał z podłogi papierosy. Jednego zapalił, resztę włożył do pudełka i znów zasiadł.

Może Janek wróci niedługo — rozmyślał. — Smarkacz wprawdzie, nic nie wie, nie rozumie... ale zawsze ktoś tu będzie..

O tej samej porze Bevergen już był u swego adwokata. Nie znalazł go oczywiście w City, gdzie miał mieszkanie i kancelarię, ponieważ pan Putnam zwyczajem każdego szanującego się Anglika spędzał święto poza miastem. Wobec tego Bevergen wynajął taksówkę i pomknął do Wandsworth, gdzie Putnam miał swoją willę.

Zamknęli się obaj w gabinecie adwokata i siedzieli kilka godzin nad papierami, które przywiózł Bevergen.

* * *

W sobotę Heda czekał daremnie na Konstancję do późnego wieczora. Nasłuchiwał pod drzwiami, przy najlżejszym szmerze lub odgłosie kroków wybiegał na korytarz — nie przyszła.

Całą noc nie spał i przewracając się z boku na bok, szukał rozpaczliwie wytłumaczenia, w którym się skoncentrowały wszystkie jego cierpienia: dlaczego nie przyszła? Kilka słów skreślonych w pośpiechu nic mu nie mówiło. Przypuszczał, że zaszło coś niezmiernie ważnego, czuł podświadomie, iż grozi mu wielkie niebezpieczeństwo. W tym wieku nie mógł czekać cierpliwie, aż się wszystko wyjaśni, dążał o szczęście, wywalczone z takim trudem.

W stanie skrajnego zdenerwowania zdobył się na krok ostateczny — postanowił pójść do Konstancji, nie uprzedzając jej przez telefon.

Ucieszył się bardzo, gdy usłyszał od portiera, że pana Bevergena nie ma w domu.

Nie kazał się meldować, jednym tchem wbiegł po schodach na trzecie piętro, zapukał lekko w drzwi i wszedł.

Konstancja siedziała przy biurku i coś pisała.

— Proszę zaczekać — powiedziała, nie odwracając głowy.

Myślała prawdopodobnie, że to pokojówka.

Uczuła nagle, że obejmują ją i unoszą silne ramiona, że łakome, gorące wargi szukają jej warg. Z jej ust wyrwał się zdławiony okrzyk. Wypuściła pióro z odrętwiałych palców, znieruchomiała na chwilę. Potem odchyliła głowę, zarzuciła mu ręce na szyję i rozpłakała się niespodziewanie.

Posadził ją ostrożnie na krześle. Trzymała go ciągle kurczowo, czuł na swojej piersi mocno przyciśnięty, rozpalony policzek, po którym spływały obfite łzy. Starał się nie spłoszyć jej najlżejszym ruchem, nie odważył się nawet pogłaskać jej po włosach. Drżała w jego ramionach, łkała w bezgranicznej rozpaczy, a on rozmyślał gorączkowo nad tym co go tu sprowadziło i nie mógł znaleźć rozwiązania zagadki. Kochała go nade wszystko — teraz już nie miał cienia wątpliwości. Więc co się stało?

— Chodź — powiedział cicho, gdy przestała płakać. — Pójdziemy stąd i już nigdy nie wrócimy. Chodź, moja Oto. Wyjedziemy z Londynu, kiedy zechcesz, dziś jeszcze, zaraz...

Objęła go i przycisnęła z całej siły, jak gdyby nigdy nie chciała wypuścić.

— Tak... trzeba wyjechać... — odpowiedziała głucho — Wyjadę dziś jeszcze po południu... ale nie z tobą. Z Bevergenem. Jawę... Poco tu przyszedł?

(C. d. n.)

Szukajmy rozwiązań

Przyrost naturalny może stać się siłą Polski

Jednym z bogactw Polski stawiających ją w pierwszym rzędzie wśród innych państw świata, jest nasz przyrost naturalny. Jesteśmy narodem młodych, takim, gdzie przewaga narastających pokoleń jest dominująca. Świadczy to o prężności naszego narodu, o jego wielkich możliwościach i jest słuszną dumą naszą, stanowiąc trwałe zabezpieczenie naszego państwa.

To dodatnie zjawisko ma jednak swoją stronę ujemną, stwarzając zagadnienie zapewnienia pracy narastającym pokoleniom. Polska bowiem, w swej obecnej strukturze gospodarczej może zapewnić utrzymanie tylko pewnej, ściśle określonej liczbie ludzi i nie jest w stanie narazie cyfry tej zwiększyć.

Myliłby się jednak kto by sądził, że gęstość zaludnienia w Polsce osiągnęła swoje maximum. Jeśli porównamy odpowiednie dane, aktualne dla nas i dla innych państw europejskich, **widzimy w wielu wypadkach, że liczba mieszkańców na kilometr kwadratowy w Polsce jest kilkakrotnie mniejsza, niż w niektórych, zwłaszcza przemysłowych dzielnicach państw zachodnich.**

Zjawisko to jest jaskrawe, a jednocześnie zawiera w sobie cenną wskazówkę, jak należy działać, aby sytuację demograficzną Polski odpowiednio rozwiązać.

Polska, w swej obecnej strukturze ekonomicznej jest krajem rolniczym. Wieś tymczasem, właśnie w Polsce jest najwięcej przeludniona, najwięcej tam brak do pracy i najniższy poziom standard życiowy.

Równocześnie widzimy i drugie zjawisko, a mianowicie, że potencjał uprzemysłowienia naszego kraju nie tylko, że nie stoi w żadnym stopniu porównawczym do takich potęg przemysłowych jak Niemcy, Anglia czy nawet Belgia, ale jest niedostateczny nawet jeśli chodzi o potrzeby naszego rynku wewnętrznego. Postulat więc uprzemysłowienia kraju, przekształcenia jego struktury ekonomicznej na przemysłowo - rolniczy nasuwa się z nieodpartą koniecznością.

Jednym z najważniejszych sposobów odciążenia przeludnionej dziś wsi polskiej, jest skierowanie ludności wiejskiej do miast, do fabryk i warsztatów rzemieślniczych. Sama bowiem przebudowa ustroju rolnego a więc reforma rolna, komasacja, melioracja i tp. nie rozwiążą,

a przynajmniej nie rozwiążą na dłuższy okres czasu zagadnienia ludnościowego wsi polskiej.

Nawet przy całkowitym przeprowadzeniu reformy rolnej wieś polska nie zdoła pomieścić więcej jak kilka milionów ludzi, a tymczasem nowe pokolenia narastają i po kilkunastu latach problem, który dziś przeżywamy stać się może znów aktualny.

Trzeba więc szukać rozwiązań w płaszczyźnie jakiegoś stałego środka, któryby zapewnił ujście dla naszego przyrostu naturalnego. Zagadnienie to jest tym bardziej aktualne, że przed wojną, kiedy ludność zamieszkująca ziemie polskie, była znacznie mniej liczna niż obecnie, przyrost znajdował przecież w znacznym stopniu ujście w emigracji zamorskiej, która rozwijała się pomyślnie. Dziś tereny emigracyjne są niemal zamknięte, a te kontyngenty, które są do wyzyskania nie stoją w żadnym stosunku do potrzeb naszego kraju.

Uprzemysłowienie Polski, a co za tym idzie rozwój i rozbudowa miast i skierowanie do nich znacznej części naszego przyrostu naturalnego, to nie tylko konieczność, nie tylko rozwiązanie trudności demograficznych w jakich Polska się znajduje, nie tylko podniesienie poziomu naszego życia gospodarczego, ale również zwiększenie naszego potencjału obronnego, uniezależnienie się od wytwórczości obcej. Polska jest w tym położeniu geograficznym, że zdana jest całkowicie na własne siły i musi tak zorganizować swój przemysł, aby być całkowicie samowystarczalną na wypadek wojny.

Widzimy więc, że istnieją realne możliwości rozwiązania zagadnień ludnościowych w Polsce z jednoczesną korzystną rozbudową naszego życia gospodarczego.

Skierowanie ludności wiejskiej do miast będzie miało jeszcze jedną dobrą stronę, a mianowicie, że przyczyni się do unarodowienia naszego rzemiosła i drobnego handlu, które znajdują się obecnie w znacznej części w rękach żywiołów etnicznie obcych, a niejednokrotnie wręcz nam wrogich.



Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej medali za długoletnią służbę Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz prezesowi Rady ministrów, ministrom i prezesom: Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na zdjęciu: P. Prezydent w otoczeniu odznaczonych dostojników Państwa. Stoją od lewej: prezes NTA dr Hełczyński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, minister Beck, minister Ulrych, minister Roman, minister Grabowski, Marszałek Śmigły-Rydz, prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, minister Kasprzycki, prezes NIK Krzemiński, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, minister Poniatowski i minister Kaliński.

Stalinowskie wycinanki

Na Wschodzie bez zmian

„CZYSTKA PORTRETÓW

Stalin, chociaż pozostawił przy życiu nieliczne niedobitki wyższych dowódców czerwonej armii, to jednak odnosi się do nich z wielką nieufnością i wszelkimi sposobami stara się zwalczać popularność wybitniejszych wodzów. Jaskrawym przykładem tej polityki jest nakaz usuwania portretów wyższych dowódców wojskowych z miejsc publicznych. Między innymi zniknęły obecnie niemal wszędzie portrety marszałków Blüchera i Budiennego. Portrety marszałka Woroszyłowa są na razie tolerowane.

PIWO I POLITYKA

Pieniądze z browarów w Polsce na zbrojenia Rzeszy

Sensacyjny proces w Poznaniu — Niemcy na Pomorzu

Przed Sądem okręgowym w Poznaniu toczy się już trzeci dzień proces o zniesławienie, wytoczony prezesowi Związku restauratorów w Poznaniu **p. Jóźwiakowi** i redaktorowi odp. „Expresu Kaliskiego“ p. **Sztandarowi** przez właściciela browaru ostrowskiego **p. Hirscha** i dyrektora browaru kobylewskiego **p. Naganowskiego**. Kulisy tego procesu przedstawiają się wręcz sensacyjnie, a przewód sądowy przyniesie niewątpliwie dalsze sensacje.

Z początkiem bież. roku p. Jóźwiak opublikował w jednym z pism poznańskich artykuł, w którym wystąpił z ciężkim oskarżeniem, stwierdzając, że

„popierając browary niemieckie, popiera się dozbrojenie Rzeszy,

albowiem browary te są zobowiązane do oddawania części zysku na t. w. Wehrabgabe“. Do browarów niemieckich p. Jóźwiak zaliczył **browary ostrowski i Kobylewski**, podając, że ten ostatni jest własnością browarów gdańskich. Ponadto p. Jóźwiak pomawiał Hirscha **o wrogie ustosunkowanie się do Polaków i obraźliwe wyrażanie się o nich.** W tej samej sprawie ukazał się artykuł w „Expresie Kaliskim“.

Zeznania pierwszych świadków, podanych przez p. Jóźwiaka, wypadły **kompromitująco dla oskarżycieli prywatnych,** potwierdzając zarzuty oskarżonych.

Wicedyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu **p. Kolodziej** potwierdził zarzut **p. Jóźwiaka** w sprawie t. zw. „Wehrabgabe“. podkreślając, **że płaconych przez browary niemieckie kwot na dozbrojenie III Rzeszy nie przeprowadzało się przez księgi handlowe.**

Inny świadek gen. **Ładoś**, prezes rady nadzorczej połączonych browarów Kunsztyna i Kobylewskego potwierdził również, że browar Kobylewski jest niemiecki, gdyż w Kunterszynie zaangażowany jest **kapitał niemiecki w 97 procentach.**

Jak się okazało, zobowiązania wspomnianych browarów wobec zagranicy sięgają **miliona złotych.** Pozycji tej nie potrafił jednak wyjaśnić powołany na świadka gen. dyrektor browarów gdańskich, którego zainterpelował w tej sprawie obrońca oskarżonego Jóźwiaka.

Zeznania dalszych świadków są również bardzo interesujące i zdają się wskazywać, że zawarte w artykule p. Jóźwiaka zarzuty są przynajmniej częściowo słuszne.

Proces ten wzbudził szczególnie w sferach przemysłowych Wielkopolski oraz wśród licznych odbiorców - restauratorów zrozumiałe zainteresowanie.

×

O wystąpieniach Niemców na Pomorzu donosi „Kurier Bałtycki“. Różne organizacje niemieckie wzmogły od pewnego czasu działalność propagandową, która często przybiera **charakter prowokacji** wobec ludności polskiej. Tendencyjnie i fałszywie przedstawia się stosunki panujące w Polsce przeciwstawiając temu „raj hitlerowski“ i gloryfikując naszego zachodniego sąsiada. W Toruniu **w dniu święta 3-go Maja** Niemcy, właściciele kamienic, **nie wywiesili flag państwowych.** W Chojnicach **w rocznicę Zgonu Marszałka Piłsudskiego,** kiedy w godzinach wieczornych cała Polska uczciła pamięć **Swego Wskrzesiciela, właśnie podczas chwili ciszy orkiestra niemiecka urządziła sobie próbę grania.** Na ulicach Niemcy witają się hitlerowskim pozdrowieniem i z wrodzoną sobie butą drażnią uczucia miejscowej 90-procentowej ludności.

Wypadki, przytoczone przez „Kurier Bałtycki“ nie są, jak wiemy odosobnione. Pobliski Śląsk dostarcza nam ich niemal codziennie — a proces poznański niewątpliwie zdemaskuje „lojalne“ oblicze Niemców w Wielkopolsce.

W oświetleniu tych faktów nabierają wyrazistości i właściwego ciężaru gatunkowego wysiłki rady niemieckiej w Polsce do zmontowania jednolitej organizacji niemieckiej, oraz doniesienia prasy niemieckiej o inspirowanych przez Berlin postulatach mniejszości niemieckiej w Polsce.

STACHANOWCY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Iwan Gudow, robotnik moskiewskiej huty metalurgicznej im. Ordżonikidze, został „wybrany“ do najwyższej rady ZSRR w grudniu 1937 r. Organizatorzy „wyborów“ wysunęli kandydaturę Gudowa w związku z „rekordem stachanowskim“, jakiego dokonał produkując w ciągu jednej zmiany tę samą ilość części składowych maszyny co zwykło się wyrabiać w ciągu 4 miesięcy. Uczyniło to z Gudowa postać uprzywilejowaną, a zarazem znienawidzoną przez najbliższe otoczenie. Niedawno padł on ofiarą zamachu ze strony pewnej grupy robotników i został ciężko ranny. GPU przeprowadziło masowe aresztowania i ośmiu bezpośrednich sprawców zamachu już stanęło przed sądem. Akt oskarżenia zarzuca im uprawianie teroru politycznego. Oskarżonym grozi kara śmierci.

JESZCZE JEDNA DYMISJA

Po usunięciu i prawdopodobnie aresztowaniu wicepremiera Kosiora, komisarza Pachomowa (transport wodny) i kom. Bakulina (kolejnictwo) „Prawda“ zaatakowała gwałtownie komisarza przemysłu lekkiego Szestakowa z powodu fatalnej jakości wyrobów włókienniczych.

Mimo braku towarów sklepy zmuszone są zwracać fabrykom ich produkt, gdyż nie nadają się one do użytku. Nawet niewybredni obywatele sowieccy nie chcą kupować za słoną cenę materiałów, które nie wytrzymują jednego prania. Mimo, że komisariat utrzymuje we wszystkich fabrykach tysiące kontrolerów, do sklepów przedostają się wyroby z wieloma brakami, jak plamy, dziury, krzywe desenie itp zdarzają się nawet w sztukach materiałów t. zw. pierwszego gatunku. Dość powiedzieć, że jedna tylko z moskiewskich fabryk perkalu w pierwszym kwartale roku b. wyprodukowała 1.462.500 metrów materiału, który został w całości... wyrzucony.

Atak „Prawdy“ na komisarza Szestakowa należy interpretować jako zapowiedź mającej nastąpić jego dymisji.

Młodzi w teren!

Jak zużytkować wakacje?

W wędrówkach po kraju — najlepiej poznamy Polskę

Rozpoczyna się okres wakacji — złoty czas młodzieży gimnazjalnej i akademickiej. Po roku trudów szkolnych — młodzież wydostanie się wreszcie z rozpalonych murów miast na szeroki przestwór pól i łąk, w cieniste lasy, nad morze, w góry. Ileż radości, ileż projektów wiąże się z tą chwilą! Ileż nowych wrażeń i przeżyć wchłoną młode umysły, podczas kiedy płuca sycić się będą świeżym powietrzem.

Młodzież, która wyjedzie na wywczasy letnie spotka się nie tylko z bujną naturą Polski, ale i z jej ludnością. Dzisiejsi uczniowie gimnazjów i liceów, dzisiejsi studenci wyższych zakładów naukowych jutro, kiedy staną się ludźmi dojrzałymi, zajmą ważne posterunki życia państwowego i społecznego w Polsce. Będą to przyszli mężowie stanu, urzędnicy adwokaci, lekarze, publicyści, redaktorzy, działacze wszelkiego rodzaju. W ich przyszłym życiu bardzo poważną rolę odegrają przeżycia młodości O tym trzeba pamiętać. I na pamięć trzeba przywieść młodzieży, korzystającej z przywileju nauki, że oczekujące ją zadania

wymaga gruntownego poznania i głębokiego ukochania rzeczywistości polskiej.

Trzeba raz wreszcie i to w sposób zdecydowany przeciwstawić się kastowości t. zw. inteligencji. Warstwa inteligencka, która odgradza się od reszty narodu która nie zna jego życia i nie współpracuje czynnie w jego wysiłkach, nie godna jest nazwy przodującej grupy narodu. Niechże młodzież szkolna i akademicka wykorzysta czas wakacyjny — żeby

zetknąć się, zbliżyć, zrozumieć i pokochać z młodzieżą chłopską, rzemieślniczą i robotniczą,

z młodzieżą, która już dzisiaj wkrótce po wyjściu z lat dziecięcych poświęcić się musiała ciężkiej pracy dla chleba.

Młodzież chłopska, robotnicza i rzemieślnicza może dać przykład swej prężności organizacyjnej i wydajności istotnie twórczych poczynań społecznych na terenach swojego życia i pracy. Niechże tedy młodzież szkolna i akademicka — także dokona swojego wkładu do dzieła zjednoczenia i budowania Polski przyszłości przez pokolenie, które nadchodzi.

Jakże szeroki teren prac, zagadnień i zainteresowań oczekuje na nich wśród wiejskich opłotków, w małych miasteczkach, prowincji, w dziewiczej krainie Polesia, na halach górskich, wśród bogatych łanów Wielkopolski, na bohaterskim Podlasiu, na krzepkich Mazurach, w rozwijającym się ze wspaniałą dynamiką Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Jakże często wieś pragnie żywego słowa ludzi, którzy potrafią jej coś o świecie powiedzieć, jakże często jej organizacje, przedsięwzięcia kulturalne potrzebują pewnej pomocy i wskazówek.

Świetlice wiejskie i małomiasteczkowe, teatry ludowe oczekują na ludzi, którzy dadzą im swoją myśl, wiedzę i umiejętność.

A młodzież, której przywilejem stało się wyższe i średnie wykształcenie powinna poznać Polskę taką, jaka ona jest w istocie,

poznać ją od strony zagonu wiejskiego, wiejskiej chałupy, hali fabrycznej, uliczki małomiasteczkowej i izby rzemieśl.

To poznanie wzajemne ośrodków młodych intelektualnych z szerokim terenem życia i pracy miast i wsi jest koniecznym warunkiem przyszłego wyścigu pracy ku potędze jutra, warunkiem przyszłej, twórczej, organizacyjnej konsolidacji Narodu.

Więc nie marnujmy czasu wakacyjnego. Wyjdźmy ku Polsce pracy, Polsce dnia codziennego, Polsce zgrzebnej, Polsce, która żyje pod strzechami wiejskich chałup i krzywymi dachami miasteczek, która huczy w hutach i kopalniach od wschodnich do zachodnich granic Rzeczypospolitej, od skalistych szczytów Tatr aż po sine wody Bałtyku.

Konferencja spółdzielcza

Związku i Rodziny rezerwistów w Sosnowcu

Wyrazem gotowości do współpracy w akcji „podciągnięcia Polski wzwyż" — pod względem gospodarczym była konferencja spółdzielcza, odbyta w Domu Społecznym przez Z. R. i R. R. Organizacja ta już od jakiegoś czasu zastanawiała się nad możliwościami swego udziału w dziedzinie gospodarczej.

10 członków Z. R. i R.R. odbyło specjalne kursy społeczno-gospodarcze, onegdajsze zaś posiedzenie poświęcono specjalnie sprawie bezpośredniego przystąpienia do zorganizowania nowej spółdzielni w Sosnowcu.

Konferencję zagaił krótkim przemówieniem prezes Z. R. wiceprezydent H. Almstaedt. Następnie referat poświęcony sprawie dysproporcyj gospodarczych Polski oraz sprawie możliwości spółdzielczych wygłosił referent wych. obyw. Z. R. p. S. Krzyżak.

W toku obrad wyłoniono 3 projekty spółdzielni, z których zebrani wybrali jednogłośnie projekt spółdzielni maszynowej fabrykacji torebek papierowych, zgłoszony przez ref. wych. ob. RR., kierownika Cz. Bliharskiego. Wyjaśnień w sprawie nowej spółdzielni udzielali zaproszeni przedstawiciele świata kupieckiego pp. L. Szwaja z ramienia Powszechnej Spółdzielni Spożywców, oraz A. Wencik. Jak wynika z bardzo żywej dyskusji, spółdzielnia tego rodzaju ma wszelkie widoki rozwoju.

W rezultacie wybrano Tymczasową Radę Spółdzielczą, do której weszli pp. wiceprezydent H. Almstaedt, A. Almstaedtowa, kier. Czesław Bliharski, Celina Tomczakowa, Fr. Podgórski, mgr. Ignacy Pacyna, inż. Tadeusz Dąbrowski i Stefan Krzyżak. Wybrani mają prawo kooptacji, zwłaszcza fachowców. Do Rady z głosem doradczym weszli również przedstawiciele świata kupieckiego pp. Aleks. Wencik i Leopold Szwaja. Zadaniem wybranej Rady jest dokładne przemyślenie przyjętego przez konferencję projektu, ułożonego statutu nowej spółdzielni, zasięgnięcie informacyj co do kosztów, jakie na początek muszą być poniesione dla uruchomienia spółdzielni, ewentualnie opracowanie projektu innej spółdzielni, gdyby przyjęty projekt był za trudny do zrealizowania w warunkach finansowych, w jakich się znajduje Związek i Rodzina Rezerwistów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Maj

Czwartek

Piotra Celestyna p., Iwona
Słowiański: Pękosława
Słońca wsch. 3.36, zach. 19.29
Księżyca wsch 23.16, zach 7.45

HISTORIA PODAJE:

1480 Zmarł w Krakowie Jan Długosz, historyk
1674 Jan III Sobieski wybrany królem.
1809 Zdobycie od Austriaków Zamościa.
1831 Utarczka z Moskalami pod Wilnem.
1912 Zmarł w Warszawie Bolesław Prus.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada
Gospodarz pełne stodoły posiada.

RADY PRAKTYCZNE:

Przeciwko molom dobrze jest na lato meble i ubranie przetrzeć wilgotną ścierką, umoczoną w wodzie z żółcią wołową.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Wyspa w płomieniach"
EDEN: I „Prater", II „W sieci wywiadu".
PATRIA. „Moja Panna Mama".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 16
G. Kupferbluma — ul Nowopogońska 25

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek o godz. 20.30 „Pod zarządem przymusowym" pełna humoru i zabawnych sytuacyj lekka komedia Arnolda i Bacha, która w Warszawie na scenie Teatru Letniego cieszy się ogromnym powodzeniem, odegrana zostanie przez artystów teatru krakowskiego im. Antoniny Hoffmann. Ceny miejsc od 50 gr do 3 zł.

W sobotę 21 bm. o godz. 20.30 oraz w niedzielę po południu o godz. 18.30 i wieczorem o 20.30 odbędą się gościnne występy Teatru Kameralnego z Częstochowy Dana będzie świetna komedia Wł. Perzyńskiego pt. „Szczęście Frania" z występem ulubieńca publiczności sosnowieckiej p. Tadeusza Krotkego. Dalszą obsadę stanowią pp. Halina Łęcka, Łucja Naniewska, Helena Puchniewska, Maria Zarembina, dyr. Kazimierz Brodzikowski i Edw. Gliński. Ceny miejsc od 50 gr do zł 3.50. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

Przedstawienia robotnicze

W poniedziałek 23 bm. dla Związku Przyjaźni ukaże się dwukrotnie komedia Perzyńskiego „Szczęście Frania" w wykonaniu zespołu Teatru Kameralnego z Częstochowy.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 19 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Piątek 20 bm. godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie".

Sobota 21 bm. godz. 16.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla szkół); godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie"

Niedziela 22 bm. godz. 11 — Poranek szkoły Em. Plater; godz. 16.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Zakł. Hohenlohego); godz. 19 — „Po tej i po tamtej stronie" (dla huty Batory)

Poniedziałek 23 bm. godz. 16 — Góra polskich dzieci (bajka dla dzieci).

Wtorek 24 bm. godz. 20.30 — „Jarmark śmiechu" (występ Wielkiej Rewii)

ZEZEM

Polityka i piwo

(Z PROCESU POZNAŃSKIEGO)

Zdrój Ostrowski, Kobylewski...
Już piwoszom cieknie ślina,
lecz nie wiedzą, że z tym piwem
płynie forsa do Berlina.

„Wehrabgabe" — cel szlachetny,
każdy więc też ich rozgrzeszy;
mogą płacić — lecz z pieniędzy
zarobionych w Trzeciej Rzeszy...

Szerszeń

Wycieczka do Wilna

Mieszkańcom Zagłębia Dąbrowskiego nadarza się okazja zwiedzenia Wilna jako miasta wartości zabytkowo-historycznej, gdzie złożone jest serce śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez wzięcie udziału w wycieczce, jaką organizuje zarząd okręgu Ogólnego Związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego.

Po usilnych staraniach zarządowi Okręgu udało się uzyskać niezwykle dogodne warunki przejazdu, a mianowicie koszty przejazdu w obie strony wyniosą około 15 zł. Z wycieczki korzystać mogą wszyscy podoficerowie rezerwy, ich rodziny oraz sympatycy związkowi. Zapisów dokonywać można we wszystkich kołach Związku podoficerów rezerwy na terenie powiatów: Będzińskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego.

Zapisy trwać będą tylko do dnia 24 bm. Bliższych informacyj o szczegółach wyjazdu udzielać będą wyżej wymienione Koła Związku podoficerów rezerwy.

Zimni święci

ZAWIEDLI

Jak wiadomo, corocznie, z dosyć znaczną ścisłością powtarza się w dniach 12, 13 i 14 maja — okres nagłych chłodów, wywoływanych przez systematyczne w tym czasie napływanie mas powietrza z nad Węgier do Polski. Wobec tego, iż chłody przypadają na dni świętych Pankracego, Serwacego i Bonifacego — uzyskali oni sobie powszechne miano „zimnych świętych".

W tym roku jednak „zimni święci" zawiedli fatalnie meteorologów, mieliśmy bowiem przez cały ten czas w Polsce pogody wprost lipcowe przy kolosalnych upałach od północy kraju aż po Kasprowy.

—oOo—

✕ **ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R.P. W SOSNOWCU** zawiadamia, że lokal Związku przeniesiony został do domów kolejowych przy ul. Piłsudskiego 13 m. 4 w Sosnowcu.

✕ **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W dniu dzisiejszym tj. czwartek 19 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w lokalu Związku przy ul. 3 Maja 25 podwieczorek wraz z pokazem mody, na który zarząd serdecznie zaprasza członkinie i sympatyczki Związku. Podwieczorek w cenie 1.50 zł.

✕ **ZWIĄZEK PAŃ DOMU ODDZIAŁ W CZELADZI** zawiadamia, iż w piątek 20 bm. o g. 16 (4 po południu) odbędzie się pokaz „Racjonalnego odżywiania się na wiosnę". Pokaz zostanie przeprowadzony przez p. Kulzankę, instruktorkę Elektrowni.

✕ **Z ŻYCIA OMP.** W dniu 12 bm. odbyły się we wszystkich ogniskach Organizacji Młodzieży Pracującej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego uroczyste akademie żałobne, na których przemawiali delegaci Wydziału okręgowego OMP w Sosnowcu. W kilku ogniskach połączono akademie ze złożeniem przyrzeczenia organizacyjnego przez kandydatów, którzy w liczbie 95 wzmocnili szeregi „niebieskich koszul".

✕ **KURSY SPOŁECZNE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W piątek dnia 20 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych RP w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17 a wygłosi drugi z kolei odczyt p. Kazimierz Ostrowski na temat: „Zagadnienia pracy w konstytucjach polskich". Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych, obowiązkowy dla uczestników zgłoszonych.

Renta i odprawa inwalidzka

dla pracowników umysłowych

Wobec tego, że praktyka dotychczasowa wykazuje, iż ogół ubezpieczonych pracowników umysłowych nie orientuje się należycie w przepisach ubezpieczenia emerytalnego, wyjaśnić należy, że świadczenia emerytalne uzależnione od niezdolności do wykonywania zawodu są dwojakiego rodzaju: **renta inwalidzka oraz jednorazowa odprawa inwalidzka.**

Do renty inwalidzkiej ma prawo ubezpieczony, który niezależnie od innych warunków (przebycie minimalnego okresu ubezpieczenia 60 miesięcy) **jest niezdolny do wykonywania zawodu powyżej 50%**, t. zn., że zdolność jego do wykonywania zawodu wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej, względnie wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych, obniżyła się poniżej 50% zdolności osób zdrowych fizycznie i umysłowo o tym samym uzdolnieniu zawodowym.

Renta inwalidzka przyznawana jest **tylko na czas trwania niezdolności do wykonywania zawodu.** Dla przyznania jej nie jest wymagane stwierdzenie niezdolności trwałej, **wystarcza niezdolność przejściowa** (czasowa). Podstawą uzyskania renty inwalidzkiej jest **niezdolność do wykonywania swego zawodu**, a więc nie ogólna niezdolność do wykonywania jakichkolwiek czynności zarobkowych.

Rencista, którego stan zdrowia jest tak bardzo ciężki, a bezradność tak daleko posunięta, że nie jest w stanie bez pomocy osoby drugiej wykonać najprostszych czynności codziennego życia, — jak mycie się, ubieranie, jedzenie, chodzenie itp. — **ma prawo do dodatku na stałą pomoc i opiekę osoby drugiej**

Stan zdrowia rencisty, wymagający stałej opieki i pomocy osoby drugiej, jest równoznaczny z pojęciem obłożnej choroby, gdzie zachodzi konieczność stałej i systematycznej pomocy pielęgniarki.

Prawo do dodatku na dziecko niezdolne do zarobkowania otrzymuje pobierający rentę wówczas, **gdy niezdolność ta powstała przed 18-tym rokiem życia.** — Przez pojęcie niezdolności do zarobkowania rozumieć należy całkowitą niezdolność do jakiejkolwiek pracy zarobkowej wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej, z powodu której chory jest na całkowitym utrzymaniu rencisty.

Prawo do jednorazowej odprawy mają ci ubezpieczeni, **którzy nie nabyli uprawnień do renty inwalidzkiej wskutek ubezpieczenia, a są trwale niezdolni do ubezpieczenia, a są trwale nezdolni do wykonywania zawodu powyżej 50%.**

Zawody modeli latających

Piękne wyniki zawodników i modeli

W ub. niedzielę na łąkach dworu Zagórze między Józefowem i Środulą Dolną odbyły się z inicjatywy ruchliwego Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie II obwodowe eliminacyjne zawody modeli latających.

Piękna słoneczna pogoda szczególnie sprzyjała tej imprezie i zgromadziła tłumy publiczności oraz wielu młodych zawodników-entuzjastów lotnictwa.

Wyniki osiągnięte w lotach modeli na czas i odległość, jak również we szczegółach konstrukcyjnych wskazują na duży postęp w tym kierunku.

Komisja sędziowska w składzie pp. kom. Truskowskiego, sekretarza M. Szczypińskiego i techn. instr. St. Kanwiszera kierowała sprawnie przebiegiem zawodów. Do szlachetnej rywalizacji przystąpiły zasadniczo 3 zespoły: 1) pod kierownictwem instr. Sołtysika z kop. „Mars“, 2) instr. Wojciechowskiego z kop. Kazimierz na Niemcach, 3) instr. Szerszenia Mieczysława z kol. Piaski, a poza tym duża ilość amatorów i niezrzeszonych.

Najlepsze wyniki grupowe osiągnął instr. Sołtysik z kop. Mars, a także w ocenie indywidualnej był bezkonkurencyjny. Niewątpliwie jest w tym duża zasługa dyrekcji kop. Mars, która poważnie traktuje sprawę przysposobienia lotniczego młodzieży, związaną ściśle z obroną narodową.

Z amatorów szczególnie odznaczył się Łachur Jerzy z Zagórza w pomysłowym wykonaniu modeli.

Nagrody na zawodach zdobyli: a) grupa juniorów do lat 16 modele belkowe kat. A: I Tarach Tadeusz kop. Mars 490 pkt (160 mtr — 35 sek.), II Śledź Stanisław kop. Kazimierz 380 pkt (150 mtr — 25 sek.), III Bednarek Zdzisław kop. Kazimierz 310 pkt (50 mtr — 26 sek.); b) grupa amatorów — modele kadłubowe — kat. C: I Wlazło Jerzy, kop. Mars 725 pkt (263 mtr — 46 sek.) modele rekordowe kat. E II Kocyba Stanisław, kop. Kazimierz 1199 pkt (180 mtr — 1 min. 4 sek.), III Lachur Jerzy, koło gminne LOPP Zagórze 950 pkt 280 mtr — 67 sek.); c) grupa instruktorów kat. C modele kadłubowe: I Sołtysik Bronisław instr. kop. Mars 781 pkt (181 mtr —sek. 60).

Starannym wykonaniem i pomysłowością w rozwiązaniu budowy odznaczyli się: 1) instr. Sołtysik Bronisław, 2) Wlazło Jerzy, 3) Drabek Jerzy, 4) Chwastek Witold i 5) Lachur Jerzy.

Wznowienie sensacyjnego procesu

o prawo spadkowe do majątku Rokitno Szlacheckie

Jak donosiliśmy przed miesiącem, w Sądzie okręgowym w Sosnowcu znajdzie się ponownie głośna sprawa o prawa spadkowe po śp. Michale Antonim, Kazimierzu Poleskim zmarłym w Warszawie w r. 1917, właścicielu dóbr Rokitno-Szlacheckie w powiecie Zawierciańskim.

Wniesione pierwotnie powództwo w r. 1935 przez Józefa Poleskiego z Marianna z Poleskich Marczakową wyrokiem z dnia 25 sierpnia ub. roku zostało oddalone ostatecznie przez Sąd Najwyższy, ze względu na braki natury formalnej.

Ostatnio powództwo w tej samej sprawie wnieśli: Józef Poleski, Marianna Marczakowa, Władysława z Zawadzkich Grytzowa, Ludwik Zagórowski i Marianna z Zagórowskich Grebusowa spokrewnieni ze zmarłym spadkodawcą przez swych pradziadów Stanisława i Gabriela Poleskich, którzy byli rodzonymi braćmi Antoniego Poleskiego, dziada spadkodawcy.

Powództwo wniesiono 15 kwietnia br. a ostatnio wpłynął do Sądu wniosek pretendentów do spadku o zabezpieczenie zgłoszonego przez nich powództwa.

Wniosek ten ma być rozpatrywany przez Sąd w przyszłym miesiącu.

Zaznaczyć przy tym należy, że pretendenci do spadku, zgłaszając swe pretensje, działali na prawach ubogich, — przyznanych im przez władze sądowe.

Sensacyjny ten proces, który wzbudza wielkie zainteresowanie, zwłaszcza w sferach ziemiańskich, znajdzie się prawdopodobnie na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu na sesji jesiennej.

Wyeksmitowani z burzonego domu

mieszkają pod gołym niebem

Jednopiętrowy dom przy ul. Kordonowej 4 w Sosnowcu znajdował się w takim stanie, że **lada dzień groziła katastrofa.**

Wobec tego wydział budowlany Magistratu wydał zarządzenie **zburzenia rudery, grożącej zawaleniem się, a 6 rodzin**, zamieszkujących dom **wyeksmitowano.**

Wyeksmitowanym Magistrat wyznaczył po 30 zł. na rodzinę na wyszukanie nowych mieszkań.

Obecnie wszyscy wyeksmitowani **ulokowali się na podwórzu i tam nocują.**

W przyszłym tygodniu w tym samym podwórzu zburzony zostanie jeszcze jeden dom, który grozi zawaleniem się. W ruderze tej mieszka **około 20 osób**, które z chwilą przystąpienia do rozbiórki domu zostaną wyeksmitowane.

Przeniesienie dyrekcji lasów państw.

Z RADOMIA DO KIELC

Dyrekcja kolejowa nie będzie przeniesiona z Radomia do Chełma, jak to było projektowane. Taka decyzja zapadła na konferencji okręgowej dyrekcji kolejowej w Radomiu. W konferencji wziął udział p. wicemin. Bobkowski.

Natomiast konferencja, w której brali udział również przedstawiciele Ministerstwa rolnictwa postanowiła przenieść okręgową dyrekcję lasów państwowych z Radomia do Kielc.

—o0o—

Częściowy strajk

W CEGIELNIACH

Jak wiadomo, od dłuższego czasu istnieje w cegielniach na terenie powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego zatarg o płace. Robotnicy wysunęli żądania zawarcia umowy zbiorowej.

Umowę zbiorową zawarły tylko dwie cegielnie: Sejmikowa i Billewiczów, inne natomiast cegielnie zgodziły się tylko na zawieranie umów indywidualnych. Konferencje, odbyte w inspektoracie pracy nie doprowadziły do porozumienia, a robotnicy zapowiedzieli strajk.

Wczoraj wybuchł częściowy strajk w cegielniach Urbańczyka w Zagórzu, Erlicha w Będzinie i jednej z cegielń w Strzemieszycach. Strajkowało około 30 proc. robotników. Przebieg strajków był spokojny.

Wczoraj zastrajkowali ponownie robotnicy wapienników Dobrzańskiego w Strzemieszycach, domagając się podwyższenia zarobków. Jak wiadomo, odbyta w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy nie dała wyników.

—o0o—

× ZA PRZECHOWYWANIE AMONITU. Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał Jan Musiał (Będzin, 1 Maja 58), oskarżony o przechowywanie na strychu domu paczek z amonitem. Wybuchowy materiał skonfiskowano, a Musiał został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Niezwykły spór

W BELGIJSKIEJ HUCIE SZKŁA

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się w nadchodzący piątek konferencja w sprawie Belgijskiej huty szkła w Ząbkowicach, której dyrekcja wymówiła robotnikom umowę zbiorową, określającą warunki pracy i płacy.

Prócz tej umowy, wypowiedzianej przez dyrekcję, podpisana była w hucie swego czasu druga umowa, na czas unieruchomienia huty, gwarantująca robotnikom świadczenia socjalne, jak deputaty węglowe itp. Dyrekcja huty, mimo że wypowiedziała tylko pierwszą umowę, nie honoruje obecnie i drugiej, nie chcąc się obciążać na rzecz robotników świadczeniami.

Tę niezmiernie ciekawą z prawnego punktu widzenia sprawę będzie właśnie rozpatrywał inspektorat pracy na piątkowej konferencji.

PROGRAM RADIOWY

TRZY NOWE ORKIESTRY ZAANGAŻOWAŁO POLSKIE RADIO

Polskie Radio posiadało do tej pory dwie stałe orkiestry: symfoniczną i „Małą orkiestrę“. Obecnie zaangażowano jeszcze na stałe trzy zespoły instrumentalne: lwowską orkiestrę salonową pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, orkiestrę wileńską pod dyr. W. Szczepańskiego oraz zespół poznański Eugeniusza Raabego.

Dzięki temu Polskie Radio zwiększyło swoje możliwości artystyczne, przede wszystkim dzięki temu, że trzy nowe zespoły orkiestrowe Polskiego Radia będą o ile możności specjalizować się, a więc orkiestra lwowska będzie miała charakter salonowo-popularny, orkiestra wileńska popularno-symfoniczny, a zespół poznański raczej cechy kameralne. Nowe orkiestry liczą łącznie 38 członków.

Wobec zaangażowania trzech nowych orkiestr Polskie Radio liczy obecnie pięć stałych zespołów orkiestrowych.

RADIO ANGIELSKIE DZIĘKUJE POLSCE — ZA KONCERT

Radiofonia angielska, która słynie wśród radiofonii świata z doskonałych koncertów rozrywkowych, nadesłała do Polskiego Radia podziękowanie za koncert, który Polskie Radio transmitowało na wszystkie rozgłośnie angielskie dnia 10 maja. Koncert ten pt. „Pieśni o miłości i wiośnie“, złożony z utworów wyłącznie polskich, wzbudził nie tylko zainteresowanie w samej radiofonii angielskiej, ale spowodował również szereg listów od słuchaczy angielskich, które radiofonia brytyjska przekazała Polskiemu Radiu.

CZWARTEK 19 MAJA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Piosenki Stanisława Niewiadomskiego — poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.40 Impromptu fortepianowe — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Wszyscy śpiewają płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Serenady i romanse 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą“ 16.15 Koncert solistów W programie muzyka polska 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Wiedza i książka: O bibliotece naukowej dla młodzieży 17.15 Gra Zespół salonowy Rozgłośni poznańskiej 17.50 Poradnik sportowy 18.10 Wiadomości sportowe 18.15 Chór męski „Echo“ pod dyr. Walleka Walewskiego 18.45 Lekcja języka polskiego 19.00 Oryginalny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska „Bohaterowie Józefa Wechsberga 19.30 Koral M. Weber: Grand Duo Concertant F-dur op. 48 Wykonawcy: Antoni Mskowski — klarnet, Artur Wontland — fortepian 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni lwowskiej, Irena Lipczyńska i Marian Altenberg (fortepian na 4 ręce) oraz Henryk Böhm — tenor 21.45 „Portret Kardynała Newmana“ — szkic literacki 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego (VI audycja) Transmisja z Konserwatorium warszawskiego 23.00 Rewia gwiazd i radia — płyty.

CZUWAJ
TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI
ROK IV — NR. 161

W obliczu wielkiego święta Chorągwi Zagłębiowskiej Harc.

Rozkaz Komendanta Chorągwi

Uzupełniając i rozwijając punkt 5 rozkazu L. 5 z dnia 1 maja br. zarządza:

1) **KOMENDA**: Przypominam, że komendantem koncentracji jest **hm Czarnołęski Eugeniusz**, któremu w zakresie samych uroczystości i prac związanych z uroczystościami, podlegają wszyscy hufcowi, zarówno miejscowi, jak i zamiejscowi, wraz z całym gronem instruktorskim.

2) **PORZĄDEK DEFILADY**: Ustalam porządek defilady i przemarszu: A. komendant koncentracji z asystą; B. instruktorzy, którzy nie mają przydziału do Hufców lub drużyn; C. goście, według siły delegacji; D. Kręgi starszoharcerskie; E. wydzielone drużyny i plutony wędrowców; F. drużyny harcerskie Hufcami według następującej kolejności: 1) Dąbrowa, 2) Sosnowiec I, 3) Sosnowiec II, 4) Niwka, 5) Grodziec, 6) Zawiercie, 7) Olkusz, 8) Będzin, 9) Strzemieszyce, 10) Myszków, 11) Częstochowa I, 12) Częstochowa II, 13) Częstochowa III; G. Zuchy.

Komendantem poszczególnych grup mianuję: grupy C — phm **Z. Ziembińskiego**, grupy D — phm **B. Burskiego**, grupy E — **hm M. Heinego**, grupy F — **phm Fr. Orubę**, grupy G **dh K. Sitkowskiego.**

3) **UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH**: Udział w koncentracji muszą wziąć wszystkie jednostki zalegalizowane i przyjęte do Związku (posiadające numerację). Jednostki, które nie przybędą na koncentrację, będę uważał za niezdolne do życia i pracy harcerskiej i wskutek tego ulegną one likwidacji. Dotyczy to zarówno Kręgów Starszoharcerskich, drużyn jak również gromad zuchowych.

Drużyny próbne i niezalegalizowane mogą wziąć udział w uroczystościach. W tym wypadku obowiązują ich wszelkie zarządzenia, łącznie z umundurowaniem, dotyczące całości uroczystości.

Drużyny winny zabrać swoje sztandary, proporce i chorągiewki zastępowe.

4) **PRZYJAZD I ODJAZD NA KONCENTRACJĘ**: Na koncentrację do Częstochowy będą uruchomione 2 specjalne pociągi, które odejdą z Sosnowca i Olkusza dnia 22 maja w godzinach rannych i odjadą z Częstochowy tegoż dnia w godzinach wieczorowych.

Druhowie Hufcowi otrzymają szczegółowy rozkład jazdy tych pociągów wraz z instrukcjami załadowania Hufców.

Mianuję Komendantem pociągu z Olkusza **phm Kaczmarczyka**, komendantem pociągu z Sosnowca hm **Korka Romana.**

5) **REJESTRACJA**: Drużyny zaraz po przyjeździe winny się zarejestrować w biurze meldunkowym, które będzie czynne na dworcu w Częstochowie. Otrzymają tam wskazówki i informacje o całodziennym rozkładzie uroczystości, kupony żywnościowe, przydział przewodników i td.

Druhowie drużynowi zaproszą na uroczystości Opiekunów drużyn, którym przysługują również zniżki wojskowe.

7) Druhowie! Przypominam, że koncentracja Chorągwi da nam możność zamanifestowania naszych uczuć religijnych, pozwoli złożyć hołd Najświętszej Matce Boskiej, umożliwi wzajemne policzenie się i przekonanie o wielkości i sile naszej Chorągwi.

Wzywam przeto jeszcze raz was wszystkich od Starszego Harcerza na zuchu skończywszy, do wytężenia wszystkich sił, by koncentracja wypadła naprawdę imponująco.

Do zobaczenia w Częstochowie 22 maja!

Czuwaj!

Komendant Chorągwi: **Józef Brzeziński hm.**

Sekretarz Chor.: **Zygmunt Sobieraj.**

Słowo o Hufcu Grodzieckim

Las gra nam fanfary

Zielony nasz strój...

Hufiec Grodziecki liczy 7 drużyn, a więc 5 — 6 — 14 — 36 — 50 — 90 i 91, oprócz tego 3 Kręgi starsz. harc. (w tym jeden nie zalegalizowany w Grodźcu) i 6 gromad zuchowych. Razem w dniu 1 kwietnia **270 harcerzy, 100 st. harc. i 180 zuchów.** W celu większej sprawności wobec rozległości terenu, gdyż dojazd do niektórych drużyn jest trudny, hufiec podzielony został na 2 półhufce, tj. centrum w Czeladzi, wódz druh hm. Czarnomski i w Wojkowicach — wódz druh phm Spejdel.

W roku bieżącym pracy w hufcu jest b. dużo, a to w związku z zamierzonym półoficjalnym zlotem półchorągwi na terenie Hufca w Czeladzi. Wobec tego, że Komendę Hufca w roku ubiegłym 1937, stanowił sam hufcowy, w tym roku, ze względu na ogrom pracy, komenda Hufca została zorganizowana i prace podzielone. Obecnie więc komendę Hufca stanowią: **Z. Czarnowski** hufcowy hm, **Jan Dudziński** H. R., sekretarz **Wł. Besser** H. R skarbnik, **S. Ligęza** — referent PW, **Tokarski** — dział lekarski i sanitarny, ks. **Dudek** — kapelan, **W. Wójcikiewicz H. R.** — dział propagandowy, **Ant. Skorupa** H. R.

W dniu 6 stycznia Hufiec urządził choinkę dla harcerzy Hufca, urządzono również w celu dochodowym 2 zabawy taneczne Hufca i wieczornicę taneczną. Prócz tego w okresie zimowym urządzono mistrzostwa indywidualne i drużynowe w ping-ponga, w których drużynowo I miejsce zdobyła 80 drużyna z Czeladzi. Trzeba zaznaczyć, że miejscowy Krąg st. harc. posiada b. silną sekcję ping-pongową, prowadzoną sprężyście przez dr h. Krawczyńskiego. Z drużyn Hufca — 3 drużyny mają swoje specjalności, a więc: 36 druż. jest druż. marynarską, 6 drużyna PW strzelecką i 5 drużyna kolarska. Krąg st. harc. na Saturnie, specjalność świetlicowa. W myśl rozkazu Gł. Kw. została nawiązana ścisła współpraca z miejscowym Hufcem żeńskim.

W dniu 24 ub. m. odbyła się uroczystość ku czci św. Jerzego, na które przybyło 240 harcerzy i 200 harcerek do Grodźca. Umundurowani harcerze wraz z harcerkami i orkiestrą udali się do kościoła miejscowego na mszę św. Następnie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, poczym odbyła się defilada i przyrzeczenie. Barwny pochód harcerski robił imponujące wrażenie na licznie zebranej wzdłuż chodników publiczności. Po uroczystości odbyło się zebranie drużynowych i gra w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo Hufca. W koszykówce I miejsce zdobyła pięknie grająca drużyna 6 zdh; w siatkówce po równorzędnej grze I miejsce zdobyła drużyna 5 zdh.

W dniu 6 maja urządził Hufiec strzelanie o mistrzostwo harcerskie w Czeladzi. **Dnia 22 maja** cały Hufiec w myśl rozkazu K. Chor. **jedzie na koncentrację do Częstochowy, w liczbie 300 — 350 osób.**

Dnia 29 bm. odbędzie się w terenie Hufca w Czeladzi **zlot zuchów, połączony z konkursem o najlepszą gromadę zuchową Hufca.** Spodziewany jest zlot 200 milusińskich — kierownikiem zuchów jest dh W. Onak. Lecz największą sensacją tegoroczną Hufca będzie urządzony w porozumieniu z Kom. Chorągwi Zlot Hufców powiatu Będzińskiego podczas Zielonych Świąt, gdzie spodziewany jest zjazd **2.000 do 2.500 harcerzy**, obozujących przez dwa dni. Program tego zlotu został podany i zatwierdzony przez Komendę Chorągwi. Zlot ten będzie sprawdzianem niejako dorobku harc. Hufców miejscowych i pokazem swojej pracy i umiejętności.

O bliższych szczegółach tego zlotu podamy później.

Jak z tego widać praca Hufca miejscowego jest b. ożywioną i intensywną. Na to składa się i to, że drużyny Hufca zostają często wizytowane i podciągane przez drużynowych, zdających sobie całkowicie sprawę z ważności, jaką jest wychowanie harcerskie młodzieży.

„Marsz twoje serce — pobudkę biją“..!

W DNIU PIELGRZYMKI HARCERSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

Nic nas nic zmoże, ani huragany,
Ni wichr przeciwny bijący w źrenice!..,
Odeszły króle, wodze i hetmany,
Zmikły zamczyska, twierdze i stanice —
Wiara trwa jeno, co krzepi sztandary!
Nic nas nie zmoże—pokąd w piersiach wiary.

Majowe słońce na wałach klasztoru
Wielkiej historii opromienia karty —
Dni walk, dni chwały. Gdzieś jeszcze z otworów
Głowica kuli patrzy — znak niestarty,
Gdy wróg słał w klasztor granat za granatem.
W głębi podziemi leży ksiądz bohater.

Na orle szlaki, wyżej! Ciągle wyżej!...
I cóż, że światem szumią namiętności.
— Przyodziać dusze wiary świętej krzyżem,
Biało czerwienią swe serca wymościć
I pozostawić słabym co jest kruche
I być tej ziemi ramieniem i słuchem.

Drużyno moja, gdy w tej jasnej porze
Klękniesz w ciszy i pełna skupienia
I taka cisza rzewna się otworzy,
I tyle będzie w duszach ukojenia —
Posłuchaj jeno, z niebiańskich rubieży
Ktoś mówi — słuchaj — mówi do harcerzy.

Witek, harcerz Chor. Zagł.

Zjazd instruktorów

CHOR. ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

Z okazji koncentracji Chorągwi Kom. Chor. zwołuje do Częstochowy na dzień 22 bm. Zjazd instruktorów. Zjazd odbędzie się w domku harcerskim w parku (Dom pod Kogutkiem).

Początek zjazdu o godz. 14.30.

Porządek Zjazdu: 1) zagajenie, 2) referat ideowy, 3) letnia akcja kształcenia starszyzny, 4) harcerska ofenzywa na wieś i Łękawa, 5) przyjęcie do grona starszyzny nowych phm.

Przybycie na Zjazd wszystkich instruktorów obowiązkowe, pod rygorem odpowiedzialności służbowej. Mundur — instruktorski letni.

Kronika harcerska

ODPRAWA W HUFCU DĄBROWSKIM. Jutro tj. dnia 20.5 o godz. 18.30 w szkole powszechnej nr 3 w Dąbrowie Górn. odbędzie się odprawa drużynowych i instruktorów Hufca. Osobne zawiadomienia o odprawie rozsyłane nie będą.

25-LECIE HARCERSTWA ZIEMI CZĘSTOCHOWSKIEJ. Druh Naczelnik Harcerzy rozkazem L. 9 zatwierdził odznakę pamiątkową Harcerstwa Częstochowskiego, które, jak już pisaliśmy, obchodzi w dniu 22 maja swój jubileusz 25-lecia i święci sztandar Hufca.

TADEUSZ BARTOSZ

ŁĘKAWO, ŁĘKAWO COŻEŚ TY ZA PANI...

(KARTKI Z PAMIĘTNIKA)

Z ZUCHAMI DO KALISKA — „WIELKI ZUCH“ MÓWI — KOMINEK — AD MULTOS ANNOS! — PRZYBYCIE HARCERZY Z KOCIERZOWEJ

Idę z druhem Onakiem, namiestnikiem hufca grodzieckiego, na kolonii drużynowych „czwartej“, do pobliskiego lasu, koło wsi Kalisko. Cała czwarta to zuchy. Surowy zupełnie element, metodą gier i zabaw, przekształcony na dzielnych, uczciwych i zaradnych chłopców. Bo zuchem, nie każdy być może... Zuch, musi to być chłopak dzielny...

Maszerują zuchy lasem, słońce w górze lśni,
Przyśpiewują sobie czasem, aby raźniej szli,
A pośród drzew, a pośród drzew,
Rozbrzmiewa ich radosny śpiew: Hej zuchy!
Jak ślicznie śpiewają! Aż radość bierze.

Jesteśmy na miejscu. Kręg Parady. Uczą się tańców i piosenek, na kominek.

Poszła żabcia spacerować
Małej żabci się dziwować.
Suknia zielono - biała,
Śliczna żabusia mała...
La, la, la, la, la...

— — — — — — — —

Wracamy, zostawiając w Kalisku raźną, zuchową piosenkę.

Hej idą zuchy do boru,
Hej idą zuchy do boru,
A wódz na przedzie
Raźno nas wiedzie,
Hej idą zuchy do boru...

Dochodzimy do „łękawskiego domu“.
Ludzie powiadają, że my nic nie mamy.
A my mamy takie domy z cebulanej słomy...
Kapelusz na głowie, tylko z jednym piórkiem
Cały „dekiel“ wytargany, przykryty
„papiórkiem“...

— — — — — — — —

Przyjechał do Łękawy instruktor zuchowy, druh Lucjan Pędras, młody, w szarym garniturze, śniada cera, muszka...

Dostałem list od kolegi z obozu 58 ZDH w Dubiu, koło Krzeszowic, który zaczyna się wcale obiecująco: „Serwus Tadek!“ Miałem go za to po przyjeździe uczciwie „sprać“, ale wybaczyłem mu, bo powiedział mi, że pisał podczas ćwiczeń łączności. A la guerre com a la guerre...

— — — — — — — —

I znów jestem w kościele, na mszy św. Wchodzę na ciaśniutki chór. Jeden z instruktorów gra na organach i śpiewa przy akompaniamencie „tenoru“ Jurka Boguckiego

O Panie Boże, Ojcze nasz,
W opiece Swej nas miej.
Harcerskich serc, Ty tchnienia znasz,
Nam pomóc zawsze chciej...

Spiżowy głos Boguckiego, rozlega się pośród uroczystej ciszy, po krużgankach. Organy milkną. A capella...

Mamy wykłady na „skale Rady“. Druh Pędras który będzie instruktorem kursu, siedzi z nami.

„Wielki zuch“ „Flak“, stoi na środku mówiąc... (zawsze tylko mówi) Mam do opracowania dwa referaty. „Podstawy ideowe ZHP“, i „Co to są zuchy?“ Pierwszy wygłaszam.

„...Harcerstwo, jest to gra, w której starsi bracia mogą stworzyć dla swych młodszych braci, zdrowe otoczenie, zachęcić ich do zdrowych zajęć, które dopomogą im rozwinąć w sobie cnoty obywatelskie...“

— — — — — — — —

Deszcz leje jak z cebra. Przecieram zaspane oczy. Zażywam deszczowego prysznicu. Poddaję się jego szorstkim, hartownym pieszczotom...

Wieczorem, jak zwykle, kominek w świetlicy „My“ kursiści, odtańczyliśmy kilka zuchowych tańców. Na pierwszy ogień poszedł ognisty krakowiak.

Ciecze woda, od ogroda.
A dlaczego ciecze?...
Tra la, la, la...

Niektórzy „tam“ mający lepsze „sztyblety“, przytupywali chwacko.

Potem smętny, monotonny „taniec słowiański“.

„Ręce w kręgu związane, związane,
Święcim święto wiośniane, wiośniane...
Oj daj Łado, Kupajło, Kupajło!...

A po chwili „na odmianę“, wesoła, niefrasobliwa „karuzela“...

Hej chłopcy - zuchy, dalej śpieszcie się,
Karuzela czeka, woła nas z daleka,
Starsi już poszli, młodsi jeszcze nie...

— — — — — — — —

Cisza nocna. Każdy śpi „snem sprawiedliwych“, chociaż kilku ze „sprawiedliwych“ posmarowanych jest przystojnie pastą, ale to nic.

— — — — — — — —

Dziś Jurek Bogucki miał zbiórkę z cyklu Robinzonowskiego. Prowadził świetnie. W zbiórce jego, czuć było prawdziwego wodza, prawdziwe wodzowskie „wyżycie“ się z zuchami, czuć tu było nęcącą przygodę, wielką, nieposkromioną, porywającą wszystkich Ørę... To też zuchy maszerowały wesoło, śpiewając w leśnych ostępach.

Któż z nas nie zna Robinzona,
Co na wyspie kiedyś żył,
Jak sierota opuszczona,
W dzikim kraju, jeden tkwił...

— — — — — — — —

Dziś rano, w kościółku, była msza św. „ad amultos annos“.. na intencję komendantostwa, którzy obchodzili 13-lecie, swego pożycia małżeńskiego. Trzynaście lat. W wielkiej harmonii, obopólnej miłości, zgodzie, bez przykrych dysonansów... On harcerz, Ona harcerka.., czyż to nie szczytne?...

„My“, ze swej strony nie omieszkaliśmy uczcić tak radosnej rocznicy. „Pierwsza“ złapała „biednego“ komendanta „Bogu ducha zresztą winnego“ i:

...sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam,.
...sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam...

Bogucki „pitolił“ na skrzypcach Szafrana jakiegoś rozerwanego marsza, czy oberka. No, a kurs, po „swojemu“ zrobił „żabę“ męczennikowi.

Komendant, jak zwykle „humorek grunt“. Ona, ze zwykłym anielskim poprostu wyrazem twarzy, w mundurze harcerki...

— — — — — — — —

Na moim biurku, w kolorowym dzbanuszku, grają wszystkimi kolorami, prześliczne goździki, przywiezione z oddalonego o 11 km. Bełchatowa, dar druhny komendantki. Kwiaty wibrują naokoło swą mocną, cudowną wonią... Lubię kwiaty pasjami...

Długo, daleko, jak okiem sięgnąć w dal,
Jakieś się snują marzenia,
Wśród mórz — burz, szumiących fal...

— — — — — — — —

Stoję z druhną komendantką przy oknie w jadalni. Jest cichy sierpniowy ciepły wieczór. Słońce, rozsiewając miedziane promienie, kryje się za las, w dali rosnący. Na szosie z Kaliska, w odległości kilometra, widać szarą plamę, posuwającą się w stronę Łękawy.

— Zdaje mi się, że to jacyś harcerze — robię przypuszczenie. Tezę moją popiera druhna komendantka. — Rzeczywiście mają tu przyjść z Kocierzowej, zastęp harcerzy, będących tam na kursie drużynowych.

Z daleka doszedł mnie ich śpiew.

Jak dobrze nam głęboką nocą,
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą,
I czekać co przyniesie los...

Przyszli, stanęli przed pałacem w karnym ordynku, zmęczeni, spoceni, lecz z zwycięską tężyzną siedemnastu lat...

Zaprowadziliśmy ich z druhem komendantem, do izby na górze pełnej siana, gdzie daliśmy im spoczynek... czym chata bogata, tym rada... Następnie: — druhu Tadku, to może druh zajmie się, żeby ci druhowie poszli pod prysznic, na kolację i bezwarunkowo na kominek.

Jestem posłuszny rozkazom komendanta.

Kąpią się pod prysznicem. Bije od nich ta sama młodość i tężyzna; beztroska, harcerskich siedemnastu, osiemnastu lat... Do twarzy im z tym. Jemy wspólnie kolację... wszak to częstochowiacy, apetyt także mają wilczy... Krótka, dziękczynna modlitwa, idziemy na kominek.

Rok więzienia

ZA 2 TYSIĄCE ZŁOTYCH

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 30-letni b. pracownik Huty Bankowej Marian Czech (Dąbrowa, Polna 15), oskarżony o skradzenie z kasy Huty Bankowej 2 tysięcy złotych.

Pewnego razu z kasy znajdującej się w gabinecie kierownika wydziału finansowego huty p. Musiała, nie wykryty sprawca skradł 2 tysiące złotych.

Po żmudnych dociekaniach podejrzenie padło na Czecha, który miał bezpośredni dostęp do gabinetu kierownika. Wobec tego przeprowadzono u Czecha rewizję, w czasie której znaleziono podrobione klucze do kasy.

Niesumiennego pracownika pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w wyniku rozprawy sąd skazał go na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

—o0o—

× **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** W Będzinie aresztowano niebezpiecznego włamywacza Moszka Kapelmajstra z Jędrzejowa, poszukiwanego przez sądy w Kielcach, Jędrzejowie, Radomiu i Częstochowie. Włamywacza osadzono w więzieniu.

× **WŁAMANIE.** Nieznani sprawcy dokonali onegdajszej nocy włamania do składu Sury Dreter przy ulicy Kościuszki w Będzinie, skąd zabrali skórę i wyroby skórzane wartości około 1000 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zjazd wójtów i sekretarzy

W POW. ZAWIERCIAŃSKIM

Pod przewodnictwem starosty mgr E. Trznadla onegdaj odbył się w Zawierciu zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z terenu pow. Zawierciańskiego.

Na zjeździe tym omawiane były sprawy gospodarczo-samorządowe i ochrony lasów. Rejonowy komisarz ochrony lasów w Częstochowie dawał wskazówki uczestnikom zjazdu, jak należy dbać o odpowiedni stan lasów. Wiele czasu poświęcono sprawie doprowadzenia do estetycznego wyglądu wsi i osad tutejszego powiatu.

Drugie obwodowe zawody

MODELI LATAJĄCYCH

W dniu 15 bm. zostały zorganizowane II zawody modeli latających, w których wzięły udział zespoły zawodników z Zawiercia, Myszkowa i Koziegłów.

Zawodnicy startowali w następujących grupach: grupa I juniorzy — 48 modeli — zdobyli nagrody: I Czarnecki T. — piłka nożna, II i III Bulski C. — pióro wieczne i książka (obydwaj z Myszkowa), IV Górecki St. z Zawiercia szk. nr 1 — obraz Żwirki i Wigury, V Chwalba T. Myszkowa — książka, VI i VII Berger A. i Mańko St. — dyplomy (obydwaj z Zawiercia szk. nr 1), VIII Czarnecki T. z Myszkowa — dyplom.

Grupa II amatorzy — 40 modeli: kategoria szybowców: I Rutkiewicz J. z Koziegłów — zegarek kieszonkowy, II Bednarczyk B. z Koziegłów — scyzoryk; kategoria rekordowych: I Dyrda St. z Myszkowa — wędkę, II Bulski Sz. z Myszkowa — scyzoryk; za wykonanie model Rutkiewicz J. z Koziegłów — książkę.

W porównaniu z poprzednim rokiem rozwój modelarstwa na terenie tutejszego obwodu powiatowego LOPP poczynił duże postępy zwłaszcza w Myszkowie, dzięki obywatelskiemu stanowisku tamtejszego przemysłu, który subwencjami udzielanymi modelarniom przyczynia się stale do rozwoju tej chlubnej podwaliny lotnictwa.

Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze miejsca, udadzą się w końcu maja na zawody wojewódzkie.

× **NA ZJAZD STAROSTÓW.** Wczoraj wyjechał do Kielc na zjazd starostów woj. Kieleckiego starosta zawierciański mgr E. Trznadel.

× **STRAJK W TARTAKU SZWARCA.** Onegdaj wybuchł strajk robotników, zatrudnionych w tartaku Szwarca w Zawierciu, którzy zażądali podwyżki płac. W wyniku przeprowadzonej konferencji strajkujących z właścicielem tartaku, po jednogodzinnym strajku robotnicy przystąpili do pracy.

Straszna śmierć

ośmioletniego chłopca

W niezwykłych okolicznościach poniósł śmierć **8-letni chłopiec Czesław Białas**, syn jednego z wieśniaków w Mierzęcicach, powiatu Zawierciańskiego.

Chłopiec pasł onegdaj krowę na łące niedaleko domu. Krowa uwiązana była na długim powrozie.

Młodociany pastuszek siadł na trawie i, aby nie chodzić za krową, **okręcił sobie koniec sznura na szyi.**

W pewnej chwili krowa, przestraszywszy się z niewiadomej przyczyny zaczęła pędzić w kierunku obory ciągnąc za sobą nieszczęśliwego chłopca, któremu **pętla powroza zacisnęła się wokół szyi.**

Gdy zatrzymano wystraszone zwierzę i zdjęto chłopcu pętlę z szyi, okazało się, że nieszczęśliwe dziecko **poniosło już śmierć wskutek uduszenia.**

Tragiczna śmierć chłopca wywołała duże wrażenie wśród mieszkańców wsi.

Katastrofa samochodowa

na szosie pod Wolbromiem

Auto ciężarowe nieznanego właściciela najechało w dn. 17 bm. na szosie pod Wolbromiem na furmankę Jana Dupaka z Braciejówki, gm. Jangrot.

Wskutek silnego zderzenia **koń został zabity na miejscu, a gospodarz ranny** i wyrzucony z furmanki. Wóz uległ rozbiciu.

Auto ciężarowe, które po wypadku odjechało szybko w kierunku Wolbromia, oznaczone było lit.: 26A236.

Policja wszczęła dochodzenie.

Akcje Wspólnoty Interesów

na rynku prywatnym

Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Spółka z ogr. poręką w Katowicach zamierza w najbliższym czasie sprzedać na **rynku prywatnym akcje Wspólnoty Interesów za 50 milionów złotych.**

Zjednoczenie winno jest Wspólnocie Interesów 50 milionów złotych, a ponieważ posiada portfel akcyj W. I. za 120 milionów złotych, zamierza ze sprzedaży akcyj za 50 milionów złotych zwrócić dług Wspólnocie Interesów.

Sprzedaż akcyj będzie w ten sposób zorganizowana, by nie dostały się one za granicę lub nie przeszły w ręce kapitału zagranicznego.

Transakcja ta spowoduje, że Wspólnota Interesów, która jest przedsiębiorstwem państwowym, przez przejęcie akcji za 50 milionów złotych w ręce prywatnych akcjonariuszy, **zostanie częściowo uprywatniona.**

KRONIKA OLKUSZA

Handlarz domokrążca

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Na polach wsi Ryczówek, gm. Ogrodzieniec, pozbawił się życia 20-letni Piotr Grabowski z Ryczówka, wypijając większą ilość esencji octowej.

Po przywiezieniu do szpitala olkuskiego, Grabowski zmarł. Był on handlarzem domokrążnym i prawdopodobnie pozbawił się życia wskutek niepowodzeń handlowych.

Nagroda

ZA „WYŚCIG PRACY"

Podczas niedzielnych uroczystości straży ochotniczej miejskiej w Olkuszu z okazji św. Floriana, straż miejska otrzymała nagrodę za „wyścig pracy". Poza tym czterech członków tej straży otrzymało nagrody za pilność i gorliwość w służbie.

W uroczystości oprócz straży miejskiej i fabrycznej, brały udział straże z Zimnodoła i Pomorzan. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po południu zaś wspólna wycieczka do pobliskiego lasu.

× **LUSTRACJA STRAŻY.** Obecnie bawią w Olkuszu i na terenie powiatu pp. inspektor wojewódzki straży poż. Plebanek oraz jego zastępca Pieńkowski, którzy przeprowadzają lustrację w strażach pożarnych.

× **KOMISARZEM ZIEMSKIM** pow. Olkuskiego po tragicznej śmierci śp. Cieszewskiego został mianowany p. Gedroyć, komisarz pow. Opoczyńskiego.

× **ZJAZD DELEGATÓW ZW. MŁODEJ WSI** powiatu Olkuskiego odbędzie się w Olkuszu w dniu 22 bm. w sali Zw. rezerwistów na kolonii fabryki „Olkusz". Program przewiduje: nabożeństwo, złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego i o godz. 11.45 otwarcie zjazdu.

× **Z WALNEGO ZEBRANIA RODZINY REZERWISTÓW.** Pod przewodnictwem prezeski pow. Rady p. Z. Okrajniowej odbyło się doroczne walne zebranie koła fabryczn. Rodziny Rezerwistów. Po sprawozdaniach, odczytanych przez prezeskę oddziału p. Żaczkównę i in., zebrani udzielili absolutorium zarządowi wraz z podziękowaniem za pożyteczną działalność. Do zarządu wybrano ponownie: pp. J. Żaczkównę — prezes, Nowakowską — zastępca, J. Schmidtównę — sekretarz, Toporkową — skarbnik, Paclową — ref. wychow. obyw., Lekką — ref. imprez, oraz Gaiznerową.

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU

Misjonarz francuski rozstrzelany przez żołnierzy japońskich

Już są pod drzwiami. Jedno, drugie, trzecie uderzenie — kolbami karabinów walą z całych sił...

W małej kapliczce grobowa cisza. Siostry miłosierdzia, chorzy, uczniowie, służba — w niemym przerażeniu oczekują nieszczęścia. W oczach maluje się strach przed rabunkiem i masakrą. Wpatrzeni błagalnie w ojca-misjonarza Fryderyka Fourre, szukają w nim pociechy, ratunku...

Wolnym krokiem podchodzi do drzwi. Zamienia kilka słów z żołnierzami. Nie chcą ustąpić. Za wszelką cenę postanowili dostać się do wnętrza. Wówczas Ojciec Fryderyk rzuca im jedyną odpowiedź, jaką dyktuje mu obowiązek.

— Dopóki jestem żyw nie wejdziecie!

Przed dwoma dniami depesze z Pekinu doniosły: w Szanglo, w prowincji Szantung, zabity został przez żołnierzy japońskich Fryderyk Fourre, misjonarz francuski. Wraz z nim znaleźli śmierć, służący Chińczyk, trzy siostry miłosierdzia — Chinki, dwie nowicjuszki — Chinki i jeden Chińczyk - katolik..

Źródła japońskie oświadczają, że pierwszy strzał karabinowy padł z domu Misji OO. Franciszkanów. Chińczycy utrzymują natomiast, że żołnierze japońscy rozpoczęli bezładną strzelaninę po wyważeniu drzwi do kaplicy.

Jedna i druga strona nazywają tę wstrząsającą tragedię utartym, powszednim określeniem: incydent z wojny chińsko - japońskiej...

KAPŁAN Z POWOŁANIA

Fryderyk Fourre urodził się w r. 1899 w Fourgeres, w Bretanii. Jako 11-letni chłopiec jest już uczniem OO. Franciszkanów. Kontynuuje później nauki w Kerkrade, w Holandii, gdzie szereg lat poświęca studiom filozoficznym i teologicznym. Po jednym roku nowicjatu w Belgii, wyświęcony zostaje na kapłana w dn. 19 grudnia 1925 roku.

Prowadzi życie skromne, ciche, proste. Powołanie kapłańskie zrodziło się w nim z rosnącej od dzieciństwa wiary i pragnienia służby Bożej. Jego pogodne, często wesołe usposobienie ma kojący wpływ na ludzi w nieszczęściu

JEDYNY EUROPEJCZYK W SZANGLO

Rok 19926. Ks. Fourre wysłany zostaje w misji do Chin. Zatrzymuje się w Szanglo, w samym sercu prowincji Szantung.

Miasto żyje potężnym rytmem doczesnych pragnień. Ulice roją się od samopas puszczonych dzieci. Ciężki zapach chwyta za gardło u progu każdego domu. Nędza.. Dla pieniędzy dla miłości, dla chleba — zabija się. Życie ludzkie ma bardzo niską cenę, cierpienie — jeszcze mniej jest warte...

Młody misjonarz jest jedynym Europejczykiem w Szanglo. W domu Misji OO. Franciszkanów znajduje pole do wytężonej pracy. Jest tu szkoła i szpital, którym poświęca się bez reszty. Przez całe lat dwanaście jedynym tematem listów Ojca Fryderyka są kwestie związane z nauczaniem i opieką lekarską, nawracaniem zbłąkanych dusz i uzdrawianiem cierpiących.

MĘCZEŃSKA ŚMIERĆ

Aż nagle wojna. Oddziały chińskie wycofały się bez walki. Japończycy okupują Szanglo. Zmienia się administracja, ale dusze i cierpienia pozostają te same. Ojciec Fryderyk nie przerywa swej zbożnej pracy.

Chińska ofenzywa. Japończycy tracą i znów odzyskują Szanglo. Walki w mieście. Karabiny maszynowe terkoczą bezustannie. Śmierć hula na ulicach..

Ojciec Fryderyk Fourre zamknął bramę i drzwi od kaplicy. Rozbili je kolbami żołnierze, żądni krwi...

Zapisz się na członka

P. M. S.

SPORT

Łódź — Zagłębie

SZACHOWE MISTRZOSTWA GRODŹCA

Sekcja szachistów przy Kole Z. R. w Grodźcu urządza w dniu 22 bm. w lokalu własnym przy ulicy Konopnickiej 1 indywidualne rozgrywki o mistrzostwo Grodźca. Udział dla miejscowych i zamiejscowych, wpisowe 1 złoty od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Związku rezerwistów we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21. Zgłoszenia listowne przyjmuje kierownik sekcji p. Kurek Władysław, Grodziec k-Będzina, ul. Konopnickiej 17 m. 5. Początek rozgrywek dnia 22 bm o godz. 9. Sekcja przeznacza 3 nagrody.

MECZ O PUCHAR P. PREZYDENTA R. P.

W nadchodzącą niedzielę na stadionie Unii w Sosnowcu zostanie rozegrany reprezentacyjny mecz piłkarski o puchar P. Prezydenta RP Łódź — Zagłębie.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach: **Łódź**: bramkarz — Andrzejewski, obrona — Karasiak, Kudelski, pomoc — Chojnecki, Pilc i Nowiszewski, atak — Królasik, Kudelski, Lewandowski, Lubczyński i Świętosławski. Rezerwa: Rudnicki. **Zagłębie**: bramka — Mazur (Zagłębie) rezerwa Koszowski (Sarmacja), obrona — Zarzycki (CKS) i Typer (Unia), pomoc — Wiśniewski (Unia), Klos Zagłębie), Gałuszka (Skra), atak — Wisztal (Sarmacja), Pasierbiński (Warta), Słota (Unia), Dyrda (CKS) i Mydłowiecki (Brynica); rezerwowi: Kołodziej, Gałkowski i Bartoś (Unia).

Jako przedmecz zostanie rozegrane spotkanie juniorów Sarmacja — Czarni.

Zawody będzie prowadził p. Laband ze Śląska.

W bramce Zagłębia zagra prawdopodobnie Krzyk.

MIĘDZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY CHORZÓW — MIĘDZYSZK. KLUB SPORT. SOSNOWIEC

W niedzielę dnia 22 bm. odbędą się na stadionie miejskiego Komitetu WFiPW w Sosnowcu (Aleja) zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami szkół średnich: Chorzowa i Sosnowca o godz. 10 rano.

WYJAZD TENISISTÓW DO MEDIOLANU

Polska reprezentacja tenisowa wyjechała do Mediolanu, gdzie w dniach 21—23 bm. (początek w sobotę) rozegra mecz o puchar Davisa z Włochami. Jako kierownik wyjechał radca Olchowicz, a w skład drużyny weszli: Hebda, Tłoczyński i Spychała.

Na tenisowe mistrzostwa Francji pojada ostatecznie Hebda, Baworowski i Tłoczyński. Wyjazd Jędrzejowskiej natomiast odwołano. Jędrzejowska jedzie w czwartek 19 bm. do Londynu. Będzie ona trenować w Anglii do turnieju w Wimbledonie, biorąc udział w kilku turniejach.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Bolesław Obara, nauczyciel, rozwiedziony, zamieszkały w Szopienicach, ulica 3 Maja 28b; 2) Rozalia, Joanna Dziurowiczówna, krawcowa, zamieszkała w Sosnowcu, ulica Pańska 20 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Szopienicach i czasopiśmie „Kurjer Zachodni". Ewtl. przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi. Szopienice, dnia 18 maja 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego: w zastępstwie A. Czora. 2379

OGŁOSZENIE NR. 2.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl §. 100 statutu, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomość położona w Będzinie w dniu 20 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Będzinie przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą, a nieruchomości położone w Zawierciu i Sosnowcu w dniu 21 lipca 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu przed Notarjuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelarjach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)	
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.
	w BĘDZINIE							
167	Małachowskiego	133686	11	21252	09	202875	20287	50
	W SOSNOWCU							
59	Wspólnej	19441	09	2965	71	35850	3585	—
	w ZAWIERCIU							
93[39]	Pierackiego	86484	92	11346	52	132525	13252	50
40[67]	Piłsudskiego	37171	86	5092	75	56100	5610	—

UWAGA: Nowonabywcy winni uzyskać zezwolenie właściwego wojewody na prawo nabycia nieruchomości położonych w pasie granicznym (Będzin, Sosnowiec i Zawiercie) Dz. U. R. P. Nr. 12-37, poz. 84 §. 1.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

RABKA

pensjonat „Primavera" w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Kąpiele solankowo-jodowe w pensjonacie. — Telefon 220. 2171

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu lokal 2 pokojowy ze wszystkimi wygodami. Orla 5. Telefon 61-281. — 2254

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 2387

SKLEP

z urządzeniem i mieszkaniem vis a vis kopalni „Kazimierz" do wynajęcia. Wiadomość u W. Romana — Kazimierz k-Strzemieszyc, ul. Główna 22. 2388

KUPNO i SPRZEDAŻ

ROWERY

na raty sprzedaje Biuro Techniczne „Meteor", Sosnowiec, Warszawska 6. 2235

WSPANIAŁY

garnitur klubowy skóra, fortepian krótki koncertowy Kerntopfa, lodówka nowoczesna, salonik mahoń za bezcen poleca handel mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7 w podwórzu. 2386

SKŁADNICA HARCERSKA

Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca z Własnej Mechanicznej Wytwórni: Ubrania robocze — Kombinezony — Wiatrówki — Płaszcze zawodowe. 1578

Lód

sztuczny w taflach, naturalny w kawałkach sprzedaje F. R. Czyż, Sosnowiec, Dębowa 28 tel. 61521. 2265

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 680-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez PKU Równe — Marchewka Czesław. 2366

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, Biuro i Betoniarnia ul. Narutowicza 41, pracownia: ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 1, skr. poczt. 95. — Telefon 68-456.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ ZENSKIEJ, GIMNAZJUM ZAWODOWEGO i KURSU KWIACIARSKIEGO

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej i Gimnazjum Krawieckiego Tow. Polek w Katowicach, Krasińskiego 3. telef. 310-52

ogłasza

wpisy na rok szkolny 1938-39

do: a) 3-letniego Gimnazjum Bieliźniarskiego
b) 4-letniego Gimnazjum Krawieckiego
c) na kurs roczny dzienny galanteryjno-kwiaciarski.

Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ad a) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w b.r. 7-miu klas szkoły powszechnej, ad b) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły powszechnej w b.r. i ad c) życiorys i świadectwo szkolne stwierdzające ukończenie conajmniej 7-miu klas szkoły powszechnej.

Informacji i prospektów udziela Sekretariat szkolny w dni powszednie od godziny 8—15-tej. 2201

Ogłoszenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę lokomocji samochodowej dla potrzeb pogotowia lekarskiego i Oddziału Administracyjnego w Zawierciu.

Bliższe szczegóły i informacje udzieli kierownik Sekcji Gospodarczej pokój Nr 26 w godzinach urzędowych.

Oferty w zaklejonych i nieprzezroczystych kopertach, należy składać w biurze podawczym Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu najdalej do godziny 12-ej dnia 31 maja 1938 r.

Oferent winien odpowiadać przepisom § 3 Rozp. Rady Min. o dostawach i robotach (Dz. Ustaw Nr 13-37 r. poz. 92).

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na oferowaną cenę, względnie uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Sosnowiec, dnia 16 maja 1938 r. 2374

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

[illegible] nocżelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza [illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bieglińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI